

M.p. czwartek 17 stycznia 1946 r.

Rok III Nr. 14 (572)

OBRADY LONDYŃSKIE POD ZNAKIEM SIRAWY PERSKIEJ

Londyn 17.I Sprawa perska jest niemal wyłącznym przedmiotem rozmów prowadzonych w kuluarach przez delegatów wszystkich państw, uczestniczących w Zgromadzeniu Organizacji Zjednoczonych Narodów. Mało kto interesuje się tym, co się dzieje na głównej sali obrad, która świeciła wczoraj pustkami w czasie przemówień delegatów różnych państw, a między innymi i reprezentanta rządu warszawskiego - Rzymowskiego. Korespondenci dyplomatyczni dzienników londyńskich usiłują przewidzieć, czy w dzisiejszym swym przemówieniu Bevin poruszy kwestję sporu sowiecko - perskiego. Zdania są podzielone. "Daily Mail" odpowiada na to pytanie twierdząco, natomiast "Times" przypuszcza, iż Bevin będzie unikał poruszenia tego tematu, natomiast prawdopodobnie sprzecyduje brytyjski punkt widzenia, w jaki sposób wszyscy członkowie Organizacji Zjednoczonych Narodów mają przedstawiać zgromadzeniu istniejące między nimi kwestje sporne. Najciekawszy jest artykuł "Daily Telegraph", który stwierdza, iż byłoby wprawdzie lepiej aby sprawa perska mogła być załatwiona poza ramami organizacji, ale nie wolno stwarzać wrażenia, iż narody zjednoczone pragną się wykręcić od rozstrzygnięcia trudnych zagadnień. Teoria, iż nie należy obciążać organizacji międzynarodowych zadaniami ponad ich siły, była jedną z głównych przyczyn śmierci Ligi Narodów, która zmarła na złościwą anamię. Wcześniej czy później narody Zjednoczone będą musiały stanąć oko w oko z nieprzyjemną rzeczywistością. W londyńskich kołach politycznych podkreślają, iż delegacja perska ma przed sobą dwie drogi postępowania. Albo może zgłosić formalny wniosek do Rady Bezpieczeństwa, albo poruszyć sprawę ustnie na ogólnym zgromadzeniu. Nie musi jednak tego czynić natychmiast, gdyż może wystąpić przez cały czas trwania obecnej sesji obrad. Nie ulega wątpliwości, że przed tym niż przedstawiciele perscy podejmą jakiś ostateczny krok, sprawa ta będzie przedmiotem rokowań zakulisowych. Jakkolwiek przedstawiciele Anglii i Stanów Zjednoczonych woleliby uniknąć poruszenia tej sprawy w początkowym stadium prac Organizacji, to jednak rozumieją, że jeżeli będą wpływać w tym kierunku na rząd perski, to wszystkie małe narody stracą odrazu zaufanie do Organizacji.

NOWY MANEWR RZĄDU WARSZAWSKIEGO

Londyn 17.I. Minister spraw zagranicznych rządu warszawskiego Rzymowski złożył w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych oficjalny protest z powodu "utrzymywania przez Wielką Brytanię armii polskiej w zagranicą". Ponadto nota protestuje przeciw "warunkom w jakich żołnierze polscy, którzy wyrazili chęć powrotu do Polski, byli repatriowani z Anglii do Polski", oraz zawiera szereg ataków na gen. Andersa. Jeden z przedstawicieli rządu warszawskiego oświadczył, że jeżeli sprawa ta nie zostanie rozstrzygnięta w drodze rokowań między rządem brytyjskim i warszawskim, to ten ostatni "może uznać za konieczne przedstawić tę sprawę Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, ze względu na to, iż sytuacja ta zagrażać może pokojowemu rozwojowi stosunków międzynarodowych."

M.p. 17.I. Powyższe wystąpienie rządu warszawskiego jest nowym manewrem zmierzającym do opanowania lub likwidacji wojska polskiego. Jest oczywiste, iż groźba odwołania się do Organizacji Zjednoczonych Narodów ma charakter jedynie szantażowej. W statucie bowiem Zjednoczonych Narodów nie ma takiego punktu, na który mogłyby powołać się rząd warszawski. Żołnierze polscy, przebywający obecnie w oddziałach Polskich Sił Zbrojnych, wszyscy bez wyjątku odmówili powrotu do okupowanego kraju. Żadne manewry władz warszawskich nie zdołają zachwiać ich w tym postanowieniu.

SOWIETY I ICH SATELICI PRZECIW UCHODZCOM

Londyn 17.I. Przedstawiciele Sowietów, Jugosławii i rządu warszawskiego wyrazili ostry sprzeciw wobec wysuniętego przez W. Brytanię wniosku o stworzeniu komisji Zjednoczonych Narodów dla spraw ugodzyczych. Komisja ta ma opiekować się uchodźcami, którzy nie chcą lub nie mogą powrócić do swych krajów. Przedstawiciele sowieccy i ich satelici wyraźnie oświadczyli, iż projekt ten zmierza do udzielenia opieki grupom, przeciwnym reżimom istniejącym w tych krajach. Zapowiedzieli oni, że będą zwalczać wniosek brytyjski w czasie debaty na ogólnym zgromadzeniu.

Ateny 17.I. Lewicowa organizacja grecka EAM, grupująca głównie żywoły komunistyczne, zmieniła poprzednią decyzję bojkotowania wyborów do parlamentu i wezwała swych członków do zapisywania się na listy wyborcze. Natomiast stronnictwa prawicowe ostro protestują przeciw opracowanej przez rząd ordynacji wyborczej i grożą bojkotem wyborów, jeżeli ordynacja nie zostanie zmieniona. Sytuacja w całym kraju jest bardzo napięta, ale położenie gospodarcze polepszyło się nieco na skutek oświadczenia premiera Sofulisa, że mocarstwa sojusznicze udziela Grecji 3,5 milionów £. w złocie na stabilizację waluty. W Londynie nie potwierdzono jeszcze tej wiadomości.

Paryż 17.I. Poważne różnice zdań na tle polityki zagranicznej wytworzyły się w łonie rządu francuskiego. Wyszły one na jaw szczególnie wyraźnie w czasie kilkunastodniowej debaty w Zgromadzeniu Konstytucyjnym. Socjaliści stanowczo sprzeciwiają się planowi podziału Niemiec na kilka państw, czego zwolennikami są zarówno komuniści jak i stronnictwo republikańsko-ludowe. Natomiast te dwa stronnictwa różnią się między sobą zasadniczo w poglądzie jaki winien być stosunek Francji do "wielkiej trójki". Komuniści propagują zupełne poddanie polityki francuskiej decyzjom wielkich mocarstw, przy czym mają oczywista na myśli poddanie polityki francuskiej dyrektywom Moskwy. Natomiast stronnictwo republikańsko-ludowe chce, aby Francja odzyskała dawne stanowisko międzynarodowe, została dopuszczona na równych prawach do koncertu wielkich mocarstw i brała udział we wszystkich ich decyzjach. Ponadto przywódcy tego stronnictwa są najgorętszymi zwolennikami bloku Zachodniego, który gwałtownie zwalozany jest przez komunistów. Te głębokie rozbieżności między stronnictwami zasiadającymi w gabinecie koalicyjnym są jeszcze wzmacniane przez rozbieżności poglądów w różnych sprawach wewnętrznych. Szczególnie ostro walczy się wokół zagadnienia wychowania. Komuniści i socjaliści są zwolennikami szkoły laickiej, a stronnictwo republikańsko-ludowe chce zaprowadzić szkołę wyznaniową. W tych warunkach jest wątpliwe, czy obecny rząd utrzyma się do maja, t.j. do czasu kiedy Zgromadzenie Konstytucyjne ma opracować projekt nowej konstytucji.

PRZEMYSŁ BRYTYJSKI PRACUJE MIAŁO LUDZKI

Londyn 17.I. Przesławianie przemysłu brytyjskiego na produkcję pokojową postępuje bez wstrząsu i szybciej niż to poprzednio przypuszczano. Ogłoszone oficjalne dane stwierdzają, że w końcu listopada ub. roku przemysł produkujący artykuły pokojowe zatrudnił 1,4 miliona robotników więcej niż w chwili zakończenia wojny z Niemcami. Przemysł pracujący na eksport zatrudnia 750 tys. robotników t.j. już 80% stanu przedwojennego. Liczba bezrobotnych wynosi mniej niż 300 tys., przy czym większość z nich jest bez pracy tylko przejściowo, z pierwszego miliona demobilizowanych żołnierzy, tylko 100 tys. nie rozpoczęła pracy. 6 milionów kobiet pracuje w przemyśle i mniej kobiet niż przewidywano przestało pracować.

GROZBA WSTRZYMANIA IX STAW AMERYKANSKICH DLA EURCJI

Waszyngton 17.I. Jeżeli strajk w amerykańskim przemyśle konserw mięsnych potrwa więcej niż 2 tygodnie to dostawy mięsa i konserw dla Europy i Azji zostaną wstrzymane. Mieszkańcy Stanów Zjednoczonych już za kilka dni będą musieli wyrzec się mięsa. Mogą również ulec zmniejszeniu dostawy dla wojsk amerykańskich za granicą. Sytuacja strajkowa w różnych gałęziach przemysłu amerykańskiego nie uległa żadnej zmianie. Prezydent Truman czyni nadal wielkie wysiłki, aby zapobiec wybuchowi strajku w stalowniach, który może objąć ponad 700 tys. robotników.

JEDNOLITY FRONT

Rzym 17.I. Komuniści i socjaliści postanowili stworzyć jednolity front w wyborach samorządowych, które odbędą się we Włoszech w marcu.

PISARZE POLSCY W ANGLII

Londyn 17.I. W Londynie powstało "Stowarzyszenie Pisarzy Polskich w Wielkiej Brytanii", zarejestrowane u władz brytyjskich, jako "Polish Writers Association Ltd". Pierwsze walne zebranie wybrało Zarząd, który ukonstytuował się jak następują: Wacław Grubiński-prezes, Marian Hemar i Tymon Terlecki - wiceprezesi, Stefania Zahorska sekretarka i Stanisław Baliński-skarbnik. Celem stowarzyszenia jest działalność literacko-wydawnicza i kulturalno-odczytowa. Adres: 86, 1 venue Road Swiss Cottage, N.W.3.

WALKI NA SYCYLII

Rzym 17.I. Walki na Sycylii między powstańcami, rekrutującymi się z separatystów, a oddziałami wojska i policji trwają. Wojsko używa czołgów i artylerii.

REWIZJE W CAŁEJ PALESTYNI

Jerozolima 17.I. Rewizje na wszystkich dworcach autobusowych w całej Palestynie przeprowadzone zostały wczoraj przez oddziały wojska i policji. Rewidowano również wszystkie pojazdy na szosach. W jednym z autobusów znaleziono pewną ilość materiału wybuchowego. Ponadto znaleziono nielegalne ulotki i mundury wojskowe.